NUMER WIELKANOCNY POWIĘKSZONY

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów Poznań Warszawa—Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 14. Śląsk — Częstochowa — Piotrków — Wilno 1 kwietnia 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz mm	. . . . . .	75 groszy.
Kronika „	„	50 „
Nadesłane „	„	40 „
Zwykłe „	„	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

WSZYSTKIM

Prenumeratorom, Współpracownikom, Korespondentom, Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma życzenia WESOŁYCH SWIĄT przesyła Redakcja i Administracja „Hasła Podwawelskiego".

Zmartwychwstanie!

Kraków, 31 marca 1934.

Idzie ku nam Zmartwychwstanie... Nadchodzi drugie radosne święto, święto zwycięstwa, Jasności nad nocą, nad złem. Znów w jasnych promieniach światła przyjdzie na ziemię Prawda! Nie będzie to jednak cicha stajenka i szczery hołd pasterzy; **tu moc potężna odwali kamień grobowy i w całym majestacie ukaże się światu!**

A dzwony wtedy uderzą...

I przez całą ziemię pójdzie ich głos spiżowy, popłynie w nieznane dale, uderzy w oziębłe serca...

Chrystus zmartwychwstanie.

Powstanie z grobu ten, co działał cuda, co śmierć heroiczną poniósł dla sprawy miljonów ludzi. Powstanie w blasku chwały; przed Nim pierzchną w popłochu nieustraszone legjony, co światu całemu urągały, co śmiało patrzały na krzyż, na którym konał świat...Uciekną rozprószeni ci, którzy patrzyli jak ziemia trzęsła się w posadach, a groby otwierały.

NA ZIEMIĘ PRZYJDZIE ZMARTWYWSTANIE!!

Powróci Wiara i Wielkość, a świecić jej będzie wschodzące słońce, to słońce, które na znak żałoby pod krzyżem straciło promienie.

I przyjdzie do nas Bóg, któremu niewdzięczni zadali śmierć. **Przyjdzie — On na śmierć haniebną skazany — opromieniony aureolą wielkości i męstwa.**

I tak od wieków, co roku przychodzi do nas zawsze wielki i potężny. A ci, co Go na śmierć skazali okrutną, dziś drżą, gdy posłyszą dzwony zwiastujące Zmartwychwstanie, kryją się w najtajniejsze głębie ziemi, by nie widzieć tego wielkiego Zwycięstwa nad ich podłą duszą, nad duszą, która wiecz nie błądzi, a drogi prawdziwej znaleźć nie może.

A Chrystus ciągle do nas wraca; chce tej wielkiej rodzinie hetmanić i prowadzić ją po bezdrożach wszechbytu ku Prawdzie!

Przez tyle wieków powtarza się ta najwspanialsza epopeja świata, ten najcudowniejszy cud, to największe Zwycięstwo!! Przez tyle wieków biją dzwony w serca ludzkości na Zmartwychwstanie! I z każdym rokiem większe zwycięstwo! Chrystus ---- w świat nowy, który za jego śladem postępując ma się stać wcieleniem Jego nauki, Jego woli. Znów powraca na ziemię, znów rozpoczyna Swą wędrówkę wśród serc, które nie znają Prawdy.

I pójdzie w niewidzialnym, triumfalnym pochodzie przez wszystkie lądy i morza, a wszędzie uderzą dzwony, które oznajmią Jego Zmartwychwstanie!

I wszędzie, gdzie tylko polskie słowo doszło, gdzie w piersi zabiło serce polskie, tam pójdzie On — Zwycięstwo i Prawda!

I my, niegdyś przed laty przeszliśmy Golgotę swego życia i nas wroga przemoc skazała na śmierć; poćwiartowano nasze ciało na strzępy, rozdarto szaty. Rzucono nas w ciemny grób niewoli **i postawiono przy nim straże, co cieniem bagnetów, kazamat i cytadeli bronić miały naszego Zmartwychwstania.** Rzucono w otchłań tylko ciało, bo dusza, bo idea pozostała wieczna i święta... I ona to kazała zrywać pęta, co nam gniotły ręce, co wtłaczały naszą duszę w ciemnię, ta idea kazała wreszcie ponosić mierć dla Zmartwychwstania!

Ileż krwi upłynęło nim stał się ten wielki Czyn; nim ucichły jęczące gardziele armat; nim przyszło Zmartwychwstanie?

Tylko wiarą i wolą czynu stworzyliśmy Nową Polskę, która stanęła na fundamencie krwi i ciał miljonów wiernych synów... Tylko wiarą i tęsknotą za Zmartwychwstaniem zbudowaliśmy nową ojczyznę.

A kiedy z grobu wstawała, na którym płyta kamienna przez 130 lat niewzruszona spoczywała, **gdy duch wstępował w ciało — pamiętacie?... wówczas rozkołysały się dzwony melodją Zwycięstwa, a serca Wasze zawisły w powietrzu z radości, uderzyły silnie...**

Bo wtedy przyszło ZMARTWYCHWSTANIE w Chrystusowym majestacie, bo wtedy przyszło nowe Życie!

Piętnacie lat upłynęło od chwili, **kiedy wszystkie serca nasze dla jednej biły idei, do jednego szły celu...**

Dziś niema tej idei, brak nam celu, POPADAMY W DRUGĄ NIEWOLĘ, W NIEWOLĘ GORSZĄ, BO NIEWOLĘ DUCHA... TRACIMY TĘ SIŁĘ, co śladami krwi znaczyła zwycięski pochód ku Prawdzie, tracimy naczelne hasło dnia, które woła o realizację.

Popatrzmy się na ziemię...

Bracia nasi rozrzuceni po wszystkich lądach, daleko od serca Polski, w której niema dla nich miejsca, a ci, co pozostali miłością ziemi zatrzymani, dziś wiodą żywot niewolników...

Druga, ciemna niewola zapadła na siedziby nasze... wróg obcy wypycha nas z własnych domostw, kościołów, wypycha nas z własnej ziemi, której tak bohatersko broniliśmy...

I jeśli dalej tak będzie, jeśli nie rozpoczniemy drugiej walki o większe zwycięstwo,

BO ZWYCIĘSTWA DUCHA, CZEKA NAS ŚMIERĆ BEZ ZMARTWYCHWSTANIA. Wsłuchajcie się w głos nasz, co rozpaczliwie woła o opamiętanie, o zbudzenie się z letargu, o prawo nasze do życia, słuchajcie i podajcie go dalej niech idzie wszędzie i zawsze, zawsze woła mocno, silnie jak

dzwon, co Zmartwychwstanie głosi.

Nie pozwólmy się w drugi grób niewoli zakopać, odrzućmy precz naszą obojętnoćć, naszą bezsiłę, ale idźmy z wiarą do pracy!

Jak niepodległość tylko Czynem stworzyliśmy, tak nową wolność ducha swego tylko wolą i Czynem budować będziemy.

Czas się zbudzić, najwyższy czas... Gdy dzwony na Zmartwychwstanie uderzą, słuchajcie... w sercach Waszych zabije wtedy mocniej... Pomnijcie, że tylko Wy sprawić możecie Zmartwychwstanie nasze, tylko Wy możecie stworzyć inne warunki bytu dla siebie.

A więc do pracy... Przyjdzie czas, że z Zmartwychwstaniem Chrystusa i my ZMARTWYCHWSTANIEMY!!!

A. O.

W Dzień Zmartwychwstania!

Na Twoim grobie cięższa niż ból
zaległa płyta...
Ciężarem świata zamknięto,
przy nim żelazne puklerze
postawiono.
Gdy dzwony uderzą
i pierzchnie tłuszcza dzika
Ty powstaniesz!...
Serca melodją radości zadzwonią
ZMARTWYCHWSTANIE!!
Usta wyszepcą pacierze
gorące jak miłość matki.
Zygmunt — serc naszych siła
rozkolebie Polskę: „Niech będzie pochwalone
Imię Twe"... Nad Twoją Mogiłą
Chryste, zapłacze i skona...
Ty powstaniesz
na:
ZMARTWYCHWSTANIE!!

Twoje zadanie.

Uczynisz Polskę potężną i niezależną pod względem kulturalno - gospodarczym, zasilisz Skarb Państwa, zmniejszysz bezrobocie, podtrzymasz upadające firmy polsko - chrześcijańskie, jeśli je niezwłocznie poprzesz i stale popierać będziesz nietylko moralnie, ale i gospodarczo.

Bo prawdziwy Polak i chrześcijanin, wzmógłszy się gospodarczo, **będzie dbał o wielkość i potęgę swojego państwa, a w potrzebie będzie ją bronił, zapłaci uczciwie Skarbowi podatek, utrzymując zaś i rozwijając warsztat swojej pracy, da zajęcie chrześcijańskim robotnikom i pracownikom umysłowym, a wśród nich Tobie, Twoim dzieciom, krewnym i znajomym, wspomoże kulturę polską, wspierając różne towarzystwa, abonując polskie dzienniki i czasopisma, kupując dzieła polskich uczonych, pisarzy malarzy i rzeźbiarzy, zaopatrując się towary polskich przemysłowców, rzemieślników i kupców.**

Prawdziwy Polak-chrześcijanin nie będzie prowadził roboty wywrotowej i uchylał się od służby wojskowej, a w razie wybuchu wojny uciekał z kapitałami zagranicę, lub pozostawszy witał usłużnie wrogów, nie będzie oszukiwał Skarbu Państwa, uprawiał przemytu, lichwy brudnej konkurencji, nie będzie dorabiał się na sztucznych bankructwach, kusił urzędników przekupstwem, nie nadużyje swej wiedzy lekarskiej i prawniczej dla ubocznych celów, nie będzie oszukiwał na pieniądzu i wadze, frymarczył ziemią rozpijał naszego ludu.

Rozważ to wszystko dobrze, zrób rachunek w swoim polskiem i chrześcijańskiem sumieniu, oraz poprzyj solidarnie swego rodaka współwyznawcę. **Leży to w interesie Państwa, jego Skarbu nas wszystkich razem i każdego z osobna. A gdybyś miał nawet zrobić ofiarę ze swej wygody, nałogu, lub grosza, uczyń ją w imię naszej przyszłości w imię dobra tych, którzy po nas przyjdą.**

—o§o—

Trzeba tylko chcieć!

(Odpowiedź na „Wielką Ankietę").

Łódź, 23 marca 1934.

Kwestja żydowska w Polsce jest trudną do rozwiązania, trudniejszą może, niż w innych państwach, ale rozwiązać ją można, **trzeba tylko chcieć.** Inne państwa już to zrobiły.

Do najradykalniejszych sposobów, zaliczyć należy, wystąpienie Hitlera w Niemczech, który też zupełnie otwarcie i zdecydowanie wypowiedział wojnę żydostwu.

Ale Niemcy, to naród, który bez żadnych uprzedzeń i antagonizmu, uznać należy za doskonale zorganizowany, wytrwały, bezwzględny, obowiązkowy, no i w wysokim stopniu patrjotyczny.

To też zdecydowana akcja Hitlera, mimo wściekłej kontrakcji żydów z całego świata można powiedzieć, całkowicie się udała.

W Polsce natomiast, ten sposób byłby trudny do przeprowadzenia, a to dlatego, że żydzi u nas siedzą mocno, mając wszędzie swoich ludzi i „szabesgojów", a przedewszystkiem posiadając w swoich rękach prawie cały przemysł i handel. — Pozatem niema żadnego działu w naszem państwie, w którymby żydzi nie byli w większości, lub nie odgrywali prawie że decydującej roli. **Dziś w świecie, śmiało można powiedzieć, rządzą żydzi i masonerja, ta wszechświatowa mafja.**

To, co się teraz dzieje we Francji, lub choćby nawet w Austrji, najdowodniej świadczy o tem, jak potrafią żydzi opanować wszystko, co dla ich celów jest potrzebne.

Ale mimo wszystko **należy teraz przystąpić do działania.**

U nas żydów jest przeszło 4 miljony łącznie z tymi, którzy za paszportami naszemi przebywają w innych krajach. Jest to cyfra b. poważna, z którą liczyć się trzeba. — To też akcja w Polsce, winna być ujęta zupełnie inaczej, aniżeli gdziekolwiek.

Praca należy tylko do nas i społeczeństwa, które **przygniecione długotrwałym ciężkim kryzysem, jest apatyczne i bierne, znosi cierpliwie coraz większe ciężary i na objawy coraz gorszej nędzy i wyzysku żydów, prawie że nie reaguje.**

Pierwszą zatem pobudką do czynu i ocknięcia się z tej martwoty jest prasa, która była i będzie zawsze potężną bronią. — „Hasło Podwawelskie" ten obowiązek spełnia bardzo dobrze, ze względu jednak na konfiskaty, musi starać się zdobywać konkretne fakty, poparte dokumentami, zaś w artykułach swych wszystkie zagadnienia dotyczące żydów ujmować rzeczowo, dając jak najmniej powodów od konfiskat.

„Hasło Podwawelskie" uświadamia Polaków, że nie żydzi lecz Polacy winni tu być gospodarzami, że należy koniecznie dążyć do odebrania żydom handlu i przemysłu; kupujmy więc u swoich, a nic u żydów, zakładajmy spółdzielnie i sklepy polskie. — Pod-

Legenda o Krakowie...

Tym, co kochają dawny Kraków poświęcam.

Dziś tylko w snach powracasz jakim byłeś... Narzuciły Ci wieki inną szatę, ludzie zmienili Twój charakter... Jesteś inny, inny niż ten dawny, rycerski, Krakusowy Gród.

Pozostały po Tobie jeno te pamiątki, co stoją nieruchome, nietknięte przez wieki, co stoją skamienałe niby szkielety przeszłości, co wiekiem trumny nakryła się na zawsze... Dziś jesteś legendą dawnych czasów, które wspomnieniem wracają... I tylko w snach przychodzisz Królewski Grodzie wspaniały, majestatyczny... W snach...

— — — — — — — — —

Ta sama, co dziś otaczała Cię wtedy Wisła, ten sam Wawel stał poważny, ogromny, te same wieżyce w niebo się pięły... a jednak wtedy byłeś inny... Zamknięty murem stałeś nad brzegiem błękitnej Wisły cichy mały, a jednak tak potężny duchem... Wisła przytulała się do stóp Twego Wawelu i czule jak matka dziecku szeptała cudne bajki, legendy... Ty znów wypowiadałeś swe bole i troski, karmiłeś ją radosną wieścią o zwycięstwie... Ona płynęła dalej przez zielone niwy Polski i wszystkim synom nuciła pieśń wspaniałą, wielką.. A Twój Wawel stał dumnie, jak dziś stoi, a Zygmunt milczał... i tylko czasem uderzył sercem w serce Polski.

— — — — — — — — —

Na dziedzińcu Wawelu staczali boje rycerze... Zderzały się tarcze, kruszyły kopje... Rycerski duch unosił się nad Tobą.

A królowie Twi wspaniałe odbierali hołdy... Wtedy Twój stary rynek jaśniał wspaniałością, dumne oblicza Twoich synów radością pałały... Rycerskie zastępy, pod których stopami zatętnił kamienny Kraków, szły sprawnie, równo... Wrogowie patrzyli na Twoją wspaniałość z podziwem, lękiem.

Byłeś wielki potężny, **byłeś całą Polską,** co w Twojem sercu szukała miłości... Byłeś kochany Krakowie wszystkiem, **byłeś kochankiem i matką, której się nigdy nie zapomina...** Byłeś cudowną legendą, która wiecznie żyje...

Aż przyszła i na Ciebie śmierć... Zamknięto sercę Polski i Twoje do podziemi Twojego Akropolu.. Oczami tych pomników dawnych patrzałeś na śmierć własną... Tu, do Twego serca wdarł się wróg, który brutalnie zagroził Ci pięścią.

Uszedłeś wspomnieniem w przeszłość. Zamknąłeś się z prochami królów, pozostałeś żywy, bo

TY NIGDY UMRZEĆ NIE MOŻESZ!

Wtedy, gdy sam schodziłeś w podziemie Wawelu rozkołysał się Zygmunt... Uderzył na trwogę. **Zaśpiewał ci ostatni hymn o Polsce, która schodziła w grób niewoli.**

W Tobie odtąd żyła Polska...

Wawel nieruchomy patrzał na Twoje konanie... On i te wysmukłe wieżyce były świadkami tej tragedji...

Zszedłeś do grobu ostatni trubadurze minionej Polski... Ty, co tak dumnie stałeś na straży przeszłości i przyszłości... **Ty ostatni polski grodzie...**

A Zygmunt zamilkł, aby Ci kiedyś znowu na Zmartwychwstanie uderzyć!

NA ZMARTWYCHWSTANIE...

— — — — — — — — —

Dziś stoisz dalej, ale jakże inny... I choć pozostał Wawel i Zygmunt ,choć dalej stoi Kościół Marjacki i Sukiennice... czegoś Ci brak...

Kiedy Cię zbudził Zygmunt wstałeś i... łzy Ci spłynęły perliste z oczu.. Tak, Wisła, co wiecznie żyła wyszeptała Ci nagą prawdę, ujrzałeś i znów do grobu chciałeś wrócić ,serce Ci z bolu pęknąć chciało... Zostałeś, choć Ci szatę nową naruczono zostałeś pamiątką, własnym cieniem, co tylko przeszłością żyje...

Zostałeś bo wierzysz w naszą wiarę, bo widzisz, że chcemy Ci łzy osuszyć, zostałeś

DLA NAS!

Dziś Kościół Marjacki wychudłe ręce — na których wznosi koronę dawnej Polski — wyciąga błagalnie ku niebu. Wysoko, ponad gwarem obcym niesie tę ostatnią relikwję, której nie pozwoli splamić...

Stare świątynie przytuliły się do ziemi, jakby wsłuchując się w jej szepty...

A ongiś dumny Wawel żyje wspomnieniem tego, co przeszło i... **wrócił!** I.:: tylko nocą jest tam gwarno:.. Znów staczają boje turniejowi rycerze, znów wychodzą z podziemi w majestacie postaci dawnych królów polskich. Odbywają się ciche narady..., a Zygmunt patrzy... Tylko uderzenie zegarów mąci ciszę.

Wisła dalej płynie spokojnie i szemrze o dawnych, minionych czasach; wsłuchuje się w bieg życia... Płynie smutno...

Z Marjackiej wieży wyleci w niebo hejnał; na falach popłynie daleko...

— — — — — — — — —

Stary Rynek stoi spokojnie... Zamarły, znieruchamiały pod razami śmierci przeszłe pomniki ludzkości. Tylko olbrzymie ślepia wytrzeszczył nowy potwór i... patrzy na Sukiennice, które stoją i patrzą się i dziwią... Rozparł się dumnie i urąga starym dziadom, co zgrzybiałe, porosłe mchem przeszłości drzemią, czekają ..

Wysmukłe iglice wież pną się w niebo... czekają:::

— — — — — — — — —

Kraków! Cudowne miasto przeszłości, co tyle wieków patrzyło na życie Polski, co Jej życiem biło!

O Tobie idzie legenda, najcudowniejsza z legend, która przemawia poszumem Wisły, głosem hejnału z Marjakiej wieży i szeptem tych skamieniałych kolosów, których czas nienaruszył...

Ty śpisz i czekasz obudzenia?...

Może znów kiedyś ożyjesz tą nieśmiertelną legendą, może znów milczący Zygmunt uderzy w Twoje serce skamieniałe i przywróci życie...

Słuchaj... może w dzień Zmartwychwstania i Tobie każe powstać na

NOWE ZMARTWYCHWSTANIE
NA NOWE ŻYCIE!

Powstaniesz wtedy najświętsza Legendo, by stworzyć

NOWĄ LEGENDĘ NOWEJ POLSKI!

Juljusz Mszański.

—0—

nośmy upadające placówki przemysłu polskiego.

Brońmy się przed zalewem żydowskim, który dziś coraz więcej opanowuje poznańskie, gdzie do niedawna nie było żydów wcale. — **Niech banki polskie popierają naszych kupców i przemysłowców, udzielając im łatwych i dogodnych kredytów.**

Opanowanie wszystkich dziedzin naszego życia społecznego i kulturalnego przez żydów jest tak znaczne, że wprost przerażenie człowieka ogarnia do czego doszliśmy w ciągu 15 lat naszej niepodległości.

Wszędzie żydzi się panoszą i rządzą, wszędzie ich pełno i nas gospodarzy tej ziemi, **spychają do roli wyzyskiwanych najemników i parjasów.** —

Gdziekolwiek jesteśmy, czy w teatrze, czy na ulicy, w cukierni lub w tramwaju, w urzędach i sądach lub innych instytucjach, zawsze tylko napotykamy tłumy żydów, krzykliwych, hałaśliwych, aroganckich, nachalnych i przeważnie cuchnących.

Walka z tym motłochem, nie jest dla nas Polaków łatwą i należy dobrze obmyśleć sposoby, jakie trzeba stosować, aby ich się pozbyć. — A przy tem nasza zależność nie pozwala wielu jednostkom na jawne występowanie.

W tych warunkach, jestem przekonany, że środki gwałtownych pogromów rezultatu nie dadzą. **Zastosować należy tylko planową akcję.** — Zresztą żydzi u nas tak są czelni i pewni siebie, że każde najniewinniejsze wystąpienie, nawet w obronie własnej nazywają zawsze krwawym pogromem i podnoszą taki wrzask i krzyk, (zwłaszcza w prasie zagranicznej), że mogłoby się zdawać, iż w Polsce o niczem się nie myśli, jak tylko o prześladowaniu żydów. — A ile przytem podaje się zmyślonych faktów, tylko w tym celu, aby nas przedstawić w jaknajgorszem świetle?

Powinniśmy więc:

PRZEDEWSZYSTKIEM NIE KUPOWAĆ NIC U ŻYDÓW I POPIERAĆ TYLKO POLAKÓW.

Nie zawierać żadnych tranzakcyj z żydami nie utrzymywać z nimi stosunków handlowych ani towarzyskich, wszędzie się od nich separować.

Nie chodzić do lekarzy lub adwokatów żydów, gdyż mamy dosyć swoich.

TĘPIĆ WSZYSTKIE PRZESTĘPSTWA ŻYDÓW.

Urządzać odczyty żydoznawcze, oświetlające szkodliwą ich działalność.

Dzieci posyłać tylko do szkół polskich, a nie mieszanych.

POPIERAĆ PRASĘ POLSKĄ, A SPECJALNIE PISMA WYSTĘPUJĄCE PRZECIWKO ŻYDOM.

Słowem wszędzie i zawsze pamiętać o tem, że żydzi to nasi najwięksi wrogowie, których się strzedz należy.

C. W. Ł.

PS. Dalsze odpowiedzi na ankietę w następnych numerach.

Profanacja naszych uczuć religijnych!

Dlaczego apteki żydowskie mają obrazy świętych? — Apel do Arcybiskupa!

Kraków, 26 marca 1934.

Już tyle razy zabieraliśmy głos w obronie polskich i chrześcijańskich uczuć, niestety wołanie nasze przechodzi bez echa. Uwagę zwracać jednak należy, bo arogancja żydowska nie przebiera w środkach, a nawet posuwa się za daleko. Wiadomo powszechnie, że żydzi pragną wykorzystać każdą sposobność dla swoich materjalnych celów, lub dla sprofanowania naszych najświętszych uczuć.

Ale z tą niską tendencją naszych wrogów musimy walczyć, musimy wytępić to zło, które wkorzenia się w nasze ciało.

Wiemy dobrze, że każde najmniejsze wystąpienie przeciwko ich religji staje się powodem wielkiego, wyolbrzymionego rwetesu, krzyku, ba nawet procesów... Tymczasem my w obronie własnych przekonań nie chcemy, czy też nie możemy wystąpić otwarcie! **Jeśli jesteśmy tolerancyjni dla innych, to mamy też prawo żądać tej samej tolerancyjności od tych, których nią właśnie darzymy.**

Ale nasza polska, dziwna apatja nie pozwala nam bronić swych uczuć. Nie możemy jednak pozwolić na zupełny brak reakcji, podyktowanej już tylko prawem samoobrony. Bo żydzi rozzuchwalają się coraz bardziej.

Naprzykład w Krakowie jest kilka aptek żydowskich, **które wprowadzają w błąd swych klientów przez wiszące obrazy katolickie.** Prawdopodobnie apteki owe przeszły z rąk polskich w żydowskie a z niemi i... obrazy; a żydzi nie usuwają, bo to daje... interes.

I tak przy ul. Lubicz apteka XIV, którą katolik wydzierżawił żydowi ma w swym lokalu obraz katolicki. Pomijamy sam fakt dzierżawy, godny najwyższego potępienia,. ale zapytujemy dlaczego i jakiem prawem w żydowskiej aptece znajduje się obraz święty? Chyba to, że niegdyś była w rękach chrześcijańskich nie daje prawa do tego.

A dalej zupełnie identyczne stosunki zachodzą **w aptece przy ul. Rakowickiej 12, oraz przy ul. Retoryka.**

Jest to najwyższem lekceważeniem naszej religji, naszych uczuć i za podobny fakt żydzi wytoczyliby proces, ale my?... Przechodzimy obojętnie, idziemy dalej...

Zwracamy się z gorącym apelem do Arcybiskupstwa, aby wglądnęło w tę bolesną i przykrą sprawę. Nie możemy pozwolić na to, by profanowano obrazy świętych, by dla przyziemnych celów lekceważyć naszą religję.

Jest to bardzo bolesną i głęboką raną na ciele naszem.

Czekamy na interwencję czynników kompetentnych! Spodziewamy się, że władze arcybiskupie załatwią tę sprawę pozytywnie, że nie będzie potrzeby zwracać uwag na tę palącą ranę.

Czekamy!

—0—

KRONIKA

—o§o—

MARZEC.

—0—

1 **Niedziela Wielkanoc., Hugona**
2 **Poniedziałek Pon. Wielk., Franc. z Pauli**
3 Wtorek Ryszarda b., Darjusza
4 Środa Izydora b., Ambrożego
5 Czwartek Wincentego, Ireny, Emilji
6 Piątek Celestyna, Sykstusa
7 Sobota Epifanjusza, Hermana

—§o§—

—0—

Do Czytelników przy „Święconem".

Jakże radosne są te chwile, kiedy przy wspólnym stole zasiadając, czujemy, że serca nasze napełnia **Radość, Szczęście!**

Kiedy znów potężne dzwony miejskich kościołów uderzą lub cicho za dźwięczą miejskie sygnaturki, czy w wielkich miastach, czy na zapadłych krańcach Polski

wszędzie dojdzie Was Czytelnicy NASZ GŁOS.

A „Hasło Podwawelskie", to pismo, które w Polsce jedynie śmiało walczy o **lepsze jutro dla Was, o Nową Polskę, o spełnienie tych marzeń, które w sercach drzemią** — to pismo budzącej się Sprawy Polskiej znajdzie się w Waszych rękach; będziecie czytać **o tem** epos współczesności, o tej najtragiczniejszej ranie naszego życia, wtedy... wspomnijcie, że tylko Wy, że tylko Naród cały może zagoić tę ranę straszną.

Dopomóżcie nam do realizacji tego snu o potężnej Polsce, która Wam będzie Matką nie macochą.

Popierajcie pismo nasze! Niech w ręku każdego Polaka, bez względu na przekonania polityczne znajdzie się „Hasło Podwawelskie", niech każdy Czytelnik zjedna nowego prenumeratora, bo pamiętajcie, że tylko z nami zbudujecie przyszłość dla Swych dzieci. Bo jeśli dalej tak będzie czeka nas zguba, a dzieci Wasze śmierć bez nadziei ratunku.

Popierajcie „Hasło Podwawelskie"!

Pamiętajcie O „FUNDUSZU PRASOWYM".

Bo tylko z Wami, którzy ukochaliście Swą ziemię, a nie jej wrogów, tylko z Wami zbudujemy Nową Polskę.

Niechże Wasze serca — kiedy uderzą dzwony na Zmartwychwstanie, kiedy zasiądziecie do „Święconego" — zabiją miłością dla Polskiej i Waszej Sprawy.

Twoim Obowiązkiem, koniecznością jest popierać „Hasło Podwawelskie", — walczące tylko o przyszłość

Polski i Twoją!

Bezczelność żydowska.

Nielojalność żydów w Polsce jest powszechnie znana. Jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację żydów na całym świecie, a w szczególności w Niemczech i Austrji, **to w żadnym wypadku nie możemy w tym samym stopniu wyrażać się o Polsce, jak i o tamtych państwach.** Nie można na jednym poziomie stawiać sytuacji niemieckiej czy autrjackiej z polską. Różnica jest aż nadto wyraźna. Tymczasem żydzi z tem się nie liczą zupełnie. **Identyfikują położenie współplemieńców w Niemczech, Austrji i... Polsce.** Jest to już dowód nie nielojalności, **ale ohydna napaść nieprzebierająca w środkach, w najwyższym stopniu godząca w dobre imię Polski.**

A przecież wiadomo, że Polska jest dla nich Przylądkiem Dobrej Nadziei, że jest przystanią, do której napływają z całego świata ku niechęci całego narodu, ku szkodzie naszej. I za to wszytko pisze się później, że zarówno położenie żydów w Niemczech, Austrji, **jak i Polsce (!!)** wykazuje ciągłe pogorszenie.

Takie stosunki i taka nielojalność jaką żydzi darzą Polskę, zasługuje na największe potępienie.

—o§o—

Bolszewja a żydzi!!

Ciekawe stosunki panują obecnie w Rosji bolszewickiej. Obrazują one właśnie stosunek i pozycję żydów w kraju ateizmu.

Wiadomo powszechnie, że religja w Bolszewji nietylko została wyrzucona poza nawias życia społecznego, ale została zakazaną. Tymczasem nagle pada wiadomość: **Sowiety pozwalają na wypiek mac wielkanocnych żydom w Moskwie.** Jakto?, zapyta ktoś — **to wolno żydom zachować zwyczaje religijne, podczas gdy religja chrześcijańska jest zakazana?**

Oto jeszcze jeden dowód, że żydzi dalej rządzą Bolszewją.

—o—

W Paryżu powstało pierwsze antyżydowskie pismo.

Ostatnie odruchy narodowe we Francji powołały do życia i prasę, któraby służyła idei narodowej. Prawdziwe jednak oblicze tej prasy jest: **zwalczanie żydostwa.**

Paryż, siedziba liberalizmu posiada obecnie na razie pierwsze antyżydowskie pismo p. t.: „L' Antijuif". Naczelnem hasłem tego pisma jest: „Francja dla Francuzów, żydzi do Palestyny".

A więc po słowach nastąpiły czyny, czyny — jak na stosunki francuskie — bardzo znamienne.

Czyjej pragną śmierci?

Jest jeden prąd na świecie, który żydzi chcą zniszczyć, pogrzebać: antysemityzm; jest jeden człowiek, któremu życzą śmierci: kanclerz Hitler.

Ale jakże śmieszne są ich najszczersze... pragnienia. **Antysemityzm jest ruchem, którego nie przełamie żydowski kapitał, jest ruchem obronnym wszystkich społeczeństw aryjskich.**

Niemiecki ruch antyżydowski choćby stracił wodza, **napewno z nim się nie skończy, bo jest ruchem reprezentowanym przez naród, nie przez jedną osobę.**

Tak semicki publicysta zapowiada upadek Hitlera:

„— Hitler, jako nowe bóstwo i Hitler jako nowa religja — jest to pomysł chorobliwy. Wiecznie chorym, wiecznie zaczadzonym, jak to jest obec nie z narodem niemieckim, naród nie może pozostać. Im bardziej Hitler staje się bóstwem, tem bardziej staje się on śmiertelnym".

Znane są powszechnie te „wróżby"... które niestety nie spełniają się...

Miłość czy pieniądze?

Na marginesie występu Ordonki w... Palestynie.

Znana pieśniarka Hanka Ordonówna odbywa obecnie wielkie turnee po Palestynie, gdzie zbiera laury od... rozentuzjazmowanej publiczności. Podobno największem powodzeniem cieszy się u żydów (czywiście)... polskich. Jeden z poetów żyd. podziwiał piękną wymowę hebrajską Ordonki i dziwił się, że nie znając języka, tak pięknie może wymawiać trudne słowa. My nie dziwimy się zupełnie, bo krew podobno nigdy się nie zmienia... **a Ordonka, jak głosi fama pochodzi z rodziny żydowskiej.**

Na występach pokochała ona Palestynę i chętnieby w niej pozostała na zawsze, ale... musi wrócić do Polski, gdzie będzie nakręcać nowy film.

Owszem, życzymy jej szczęśliwego niepowrotu... U nas i tak wytwórnie filmowe nakręcą bez jej udziału, a szkoda, by się zmarnowała taka miłość do Palestyny. Widocznie kasa jest ważniejsza, niż ta nieszczęśliwa... miłość.

Pozatem zaznaczyć trzeba, że Ordonka od dawna czuje sentyment do narodu Izraela. Każdy jej koncert, na którym śpiewa zawsze żydowskie piosenki, jest po brzegi wypełniony publicznością żydowską. Stosuje ona zasadę: „swoje dla swojego"... znów „oni": „swój do swego". Przynajmniej raz!

Oszukańcze praktyki „Łuszczarni i Młynów Krakowskich".

Znany jest żydowski spryt i przebiegłość, która nie przebiera w środkach jeśli idzie o zysk materjalny. **Ostatnio zdarzył się wypadek, który wykazał oszukańczą robotę firmy żydowskiej, która wyrzekła się własnej nazwy, aby „amerykańską" etykietą wprowadzić w błąd kupującego i aby uzyskać za to cenę znacznie wyższą.** Tak żydowska firma robi podwójny interes: kryje się pod płaszczykiem obcej firmy, unika bojkotu aryjczyków i co najważniejsze, na tych oszukańczych praktykach zarabia.

Oto piewien kupiec zamówił kilka worków mąki „amerykańskiej" w składzie hurtownym, oczywiście towar „zagraniczny" jest droższy, a więc na 100 kilogramowym worku wynosi różnica... 6 złotych. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie głupota i brak sprytu u tych „amerykanów"... Oto po otwarciu worka znalazł wspomniany kupiec kartkę z następującym napisem:

„Produkt firmy Łuszczarnie i Młyny Krakowskie". — „Po otwarciu worka prosimy niniejszą kartkę i etykietę zniszczyć".

I oto wychodzi na jaw oszukańcza spekulacja: żydowska **firma ma czelność nietylko wprowadzać w błąd odbiorców, ale pobierać o 6 złotych więcej i do tego załączać prowokacyjne i demaskujące** (całe szczęście) **kartki.**

Wypadałoby, aby odpowiednie czynniki zainteresowały się tą sprawą, a społeczeństwo zareagowało zupełnym bojkotem.

Oto jeszcze jeden dowód żydowskiej etyki.

Katolicka instytucja reklamuje się w żydowskiem piśmie.

Otrzymaliśmy następujący list:

„Jakże przemilczeć takie rzeczy!

Wybitnie katolickie kino, w którem nie ujrzy nigdy żyda, które cały swój byt opiera na chrześcijańskiej publiczności... **reklamuje religijny film w żydowskiej gazecie.** I oto film przedstawiający heroiczną walkę pierwszych chrześcijan, ich bohaterskie samozaparcie z jakiem odważnie patrzyli śmierci w oczy. — **w okresie wielkiego postu, jakby na ironję... ogłasza się w piśmie, którego wyznawcy takiej instytucji, jaką jest kino „Świt" nigdy nie popierają i popierać nie będą.**

Doprawdy, ciężko jest się pogodzić z tym stanem. Kiedyż nareszcie zrozumiemy istotę niezależności gospodarczej?

Niech społeczeństwo samo osądzi ten „piękny czyn" katolickiej instytucji, niech samo komentuje"! O. P.

259 lekarzy żydów opuściło Berlin.

Statystyka Berlina wykazuje, że w ostatnich 10 miesiącach opuściło Berlin 259 lekarzy żydowskich. Z tej liczby 58 jest „w podróży", 15 wyjechało „w niewiadomym kierunku", zaś reszta wywędrowała do innych państw. I tak wyjechało do: Palestyny 95, Francji 19, Anglji 16, Ameryki 9, Chin 8, Szwajcarji 7, zaś do Włoch, Hiszpanji, Holandji, Indyj, Czechosłowacji, Turcji, Argentyny, Egiptu, Jugosławji, Litwy, Marokka, Rumunji i **Polski** od 4 do jednej osoby.

Ciekawe jest dlaczego nikt nie wyjechał do Rosji. Nas zainteresuje specjalnie ilość „w podróży" i tych „z niewiadomym kierunkiem". Gdzie oni się podziali? W „wiadomym kierunku"... wyjechali".

Czarne tablice w Niemczech

Propaganda antyżydowska w Niemczech nie ustaje, wprost przeciwnie przybiera na sile, objawia się w radykalnej formie. Bojkotowanie żydów nie objawia się w słowach tylko, ale i w czynach. Tam społeczeństwo zrozumiało znaczenie wyzwolenia się z pod przewagi żydostwa, a jednostki, które nie uważają za stosowne podporządkować się ogółowi są legalnemi środkami do tego zmuszeni. Jeśli i te nie pomagają zarządza się wtedy b. radykalne środki.

Oto ostatnio we Frankfurcie i wielu innych miastach **wywieszono czarną tablicę na ratuszu, na której umieszcza ją nazwiska tych, co popierają żydów.**

Te środki doprowadzają do celu. Niemiecko - narodowy przemysł i handel uczynił ostatnio wielkie postępy. Tak łamie się przewagę żydów!

—o—

Sami urządzają pogromy.

Jakże często słyszeliśmy nieraz ostre protesty żydów na każdy choćby najmniejszy odruch ze strony społeczeństwa aryjskiego. Każdy, nawet samoobronny gest nazwali „barbarzyństwem", „chuligaństwem", nie brakło przytem i niekulturalnych zwrotów.

Tymczasem okazało się już nieraz, że żydzi sami umieją urządzać pogromy. Oto kilka dni temu odbyło się w Pułtusku zebranie organizacji „Brith Hachajal", (oczywiście żydowskiej), na którem lewica sjonistyczna urządziła tej nowo powstałej organizacji praw dziwy... chrzest, tylko że nie wodą, ale czemś b. wymownem.. pałkami; a „komendant" nowej bojówki żydowskiej został ranny kamieniem w głowę.

Oto typowy przykład pogromów... ale już żydowskich.

—o—

TARGI KATOWICKIE. W czasie od 19. maja do 3. czerwca 1934 roku odbędą się na Śląsku tradycyjne **X-te Targi Katowickie, urządzane przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej.** — Targi Katowickie, dążąc od wielu lat do utrzymania w ruchu rodzimych warsztatów pracy i wzmożenia konsumcji — współdziałają w zwalczaniu przesilenia gospodarczego, zwiększają obroty i stwarzają zarobki dla pracowników umysłowych i fizycznych. Odbywają się one w najwyższym ośrodku handlowym, tj. na Śląsku, a przemysłowcy i kupcy, biorący w nich udział, przygotowują sobie rynek zbytu, który we własnym ich interesie należałoby corocznie rozszerzać i powiększać. — **Wszelkich bliższych informacyj udziela zainteresowanym sferom organizująca je instytucja w Katowicach, ul. Stawowa 14. telefon 300-71.**

—§o§—

PRZEMYTNIK SAL NA WOLNOŚCI. — W ostatnim czasie władze zwolniły z więzienia znanego **przemytnika Salo Sala z Katowic,** który zawodowo przemycał złoto i srebro z Polski do Niemiec, ostatnio zaś sacharynę, za co **zasądzony został na dwa lata więzienia.** Sal był i jest stałym bywalcem kawiarni Monopol w Katowicach naprzeciw dworca. — W tej kawiarni stale żydzi konferują, jak przemycać towary z Niemiec do Polski. — **Policja Katowicka powinna się troskliwiej tym lokalem zająć!!**

Literatura polska a żydzi.

Na marginesie afery przemytu książek Wohlfeilera z Pol. Instytutu Wydawiczego w Katowicach.

Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że cała polska literatura współczesna znalazła się w bezapelacyjnem władaniu żydów. Autorami przeważnie żydzi, wydawcami polskich (tylko po polsku pisanych) książek żydzi, czytelnikami — Polacy. Nieliczni polscy literaci, jeśli utrzymują się na powierzchni, to tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom i zawziętej walce. A dzieje się to nie dlatego, żeby zanikały rdzennie polskie talenty, a tylko, że rdzennie polskiemu autorowi coraz trudniej wydać książkę, albowiem wydawnictwa, **znajdujące** się w większości w rękach żydowskich, z reguły nie chcą wydawać książek autorów polskich, wydawnictwa zaś polskie nie mają możności tego zrobić wobec tego, że pracując uczciwie w dzisiejszych ciężkich czasach, nie mogą zwalczyć żydowskiej konkurencji, pracującej w dość nieuczciwy sposób.

I tu dotykamy sedna rzeczy i dochodzimy do sprawy, która na Śląsku ma swoją już starą i bardzo smutną historję. Chodzi tu o te wszystkie łajdactwa przeciwko skarbowi państwa, przeciwko społeczeństwu i ustalonej zdawna dobrej sławie polskich wydawnictw, jakich dopuszczała się i dopuszcza po dzień dzisiejszy firma żydowska, zwana Polskim Instytutem Wydawniczym w Katowicach, a właściwie jej właściciel, niejaki Wohlfeiler. Przed dwoma laty głośna była afera Wohlfeilera o oszustwo skarbu państwa przy prowadzeniu ksiąg handlowych i ukryciu istotnych dochodów. **Obecnie znowu, jak doniosła już prasa codzienna, władze skarbowe wykryły nową aferę, nieco odmiennego typu, ale również ściśle związaną z oszustwem na niekorzyść skarbu państwa.** W aferę tą zamieszany jest znowu ów osławiony Wohlfeiler. Polegała ona na przemycaniu książek z Cieszyna czeskiego na teren Polski. Głównym dostawcą książek dla Wohlfeilera przez zieloną granicę była drukarnia Prohaski w Czeskim Cieszynie, w której Wohlfeiler zawsze przedtem drukował swoje książki, **dając zarobek obcej firmie i obcemu pracownikowi.** Nie zaniechał tego nawet po podwyższeniu cła na książki sprowadzane z zagranicy, o tyle tylko zmienił swoje postępowanie, że przed podwyżką sprowadzał książki legalnie, po podwyżce zaś kontrabandą. **Jak ustalono na razie, prowizorycznie, straty skarbu państwa sięgają wielu setek tysięcy złotych. Część książek władze skarbowe zasekwestrowały po wykryciu kontrabandy w magazynach Wohlfeilera.**

Wobec powyższego nie można się dziwić, że wśród autorów polskich, w polskich środowiskach literackich panuje nędza! **Do tej nędzy przyczyniają się takie niebieskie ptaki, jak ów osławiony Wohlfeiler w Katowicach wraz ze swym Instytutem Wydawniczym, jak Erdtracht w Stanisławowie ze swym „Renaissance'm", o którym wiele ciekawych szczegółów mógłby podać p. Antoni Marczyński, znany autor polski i cały szereg autorów, których p. Erdtracht pozarywał na rozmaite sumy.**

Tak zatem, żydzi chwycili się za ręce i czynią wszystko na pogłębienie polskich wydawców. Ze strony polskiego czytelnika, polskiego społeczeństwa wogóle, nic się nie robi, ażeby się bronić, ażeby walczyć.

Z Król.-Huty

Istniejąca od 10-ciu lat znana fabryka cukierków Borowicza w Król.-Hucie przy ul. 3-go Maja 59 przeszła znowu w posiadanie kupców chrześcijańskich.

Z dniem 15-go Marca br. przejęta została fabryka cukrów p. E. Borowicza przez dwuch chrześcijan i to p. Franciszka Madalińskiego por. w stanie spoczynku, oraz znanego na terenie Śląska wybitnego kupca p. R. Wanzeka z Król. Huty. Fabryka jest zaopatrzona w maszyny nowoczesne oraz urządzona podług najnowszych wymagań technicznych, czysto i wzorowo.

Fabryka pójdzie pod firmą „Mignon" i mamy nadzieję, że kupiectwo chrześcijańskie przedsiębiorstwo to popierać będą.

We wszystkich kioskach ulicznych straganach targach, a przedewszystkiem odpustach powinny się znajdować cukierki z Fabryki „Mignon".

Nowemu przedsiębiorstwu życzymy „Szczęść Boże".

Repertuar Kin w Królewskiej Hucie.

Kino Apollo. Na święta wielkanocne: 1) Kołysanka (Cień szczęścia). Dramat z za murów klasztornych. W roli głównej: Dorotea Wiek, 2-gi film Wesoła komedja „Papryka".

Kino Roxy: Najgigantyczniejszy przebój pt.: „S. O. S. Góra lodowa". Leni Riefenstahl — Ernest Udet. Nadprogram.

Kupujcie u chrześcijan!

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA Ul. 3-go MAJA 15. m. 2. Telefon 416-72.

„HASŁO ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIOWSKIE"

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie" prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta, 3-go Maja l. 15.

Alleluja!

Nie wiele już czasu dzieli nas od tej chwili, kiedy z prastarej wieżycy wawelskiej katedry, dostojnej królów naszych świątyni, od Tatr aż po Gdynię rozlegną się dźwięki potężnego „Zygmunta" wieszczące tysięcznym rzeszom wielką prawdę zwycięstwa Syna Bożego nad śmiercią — zwycięstwa Dobra nad Złem! **Alleluja!** I zagrzmi radosny hymn wesela, przypominający światu, że oto skończył się okres mąk i śmierci Zbawiciela, który w pełnej chwale — jak przystało na Syna Boga Wszechmogącego — zasiadł po prawicy Swego Ojca. **Wesoły nam dzień dziś nastał!**

Ta pieśń radości — ten optymistyczny nastrój, udzielający się ogólnie — ma swoje całkowite uzasadnienie w cudownej symbolice, jaka kryje się w pełnem nadziei zwycięstwa — słowie „Alleluja". Odkrył cały zapas wartości jego — wieszcz, piewca Wawelu, Wyspiański — i rzucił wielką ideę „Alleluje", zwycięstwa — w, skomlące o zmiłowanie — skrwawione męką beznadziejnej walki o wolność — rzesze polskiego narodu — każąc w „Akropolisie" rozpaść się trumnie boleści, płaczu i apatji — nad którą — wyczarował świetlaną postać zwycięskiego Salwatora!

I Naród porwany potęgą sugestji, jaką wywierały natchnione słowa poety — zdobył się na Czyn — który wynagrodził krzywdy i ból — rozerwał łańcuchy niewoli, odwalił mocarny głaz, przykrywający grób ukochanej matki, Polski. **Alleluja!**

Zatrzęsła się ziemia od krzyku radości — jaki wydobył się z udręczonej tylowiekową niewolą — piersi narodu — tłumiony tylko głuchym łoskotem dział i karabinów, towarzyszący — nie stety — tej wielkiej chwili dziejowej.

Mijały lata. Przebrzmiały rozmaite hasła, bankrutowały idee — w chaosie szuka się czegoś... w każdym razie nowych form życia, któreby naród wyprowadziły na właściwą drogę, ugruntowały jego mocarną siłę i pozwoliły wyrzucić z siebie przepotężny hymn: „Wesoły nam dzień dziś nastał".

Z pośród świeczników, jakie ludzkość wysuwać zaczyna, walcząc o lepsze jutro o zagwarantowanie odwiecznych swych ideałów — jakiemi są: religja, rodzina i ojczyzna — jasnym i zdecydowanym jest — antyżydostwo —, zmierzające nie do pognębienia wrogiej nam rasy dla zadowolenia pustego szowinizmu, ale do odzyskania tego stanowiska w świecie, jakie się nam z tytułu liczebności, a także kultury słusznie należy. Ciężka to zaiste walka — jak zresztą wiedzą wszyscy ci, którzy zwartym frontem stanęli wspólnie z wami, a pracy — nie szczędząc trudu, ani zrażając się przeciwnościami. I dziś właśnie — kiedy przypominamy radosne „Alleluja" — jakaś dziwna radość przepełnia nam serca, radość, jaką daje nadzieja rychłego zwycięstwa i świadomość spełnionego obowiązku w stosunku do najdroższych dla nas wartości tj. religji, rodziny i ojczyzny. Być może, że wcześniej niż tego oczekujemy — nadejdzie zwycięstwo Dobra nad Złem — że nad światem zapanuje wreszcie — ponad żydostwem, masonerją i przewrotnym komunizmem w całym blasku swej królewskiej dostojności Ten — który 1900 lat temu, śmierć poniósł, za winy nasze, a potem w chwale zmartwychpowstał, aby zwycięstwo Swoje nad śmiercią, symbolem zła — uczynić tem większem i świetniejszem. **Alleluja.**

—o—

Indyferentyzm kupiectwa śląskiego a żydzi.

STRUSIA POLITYKA NIE DOPROWADZI DO ZWYCIĘSTWA.

Katowice w marcu.

Znamy wszyscy, zachowanie się strusia który w największem niebezpieczeństwie chowa głowę do piasku sądząc, że je ominął.

Polityka antysemicka lwiej części naszego kupiectwa śląskiego przypomina całkowicie taką politykę strusia.

Pokątnie, cichutko, na ucho, każdy z kupców aryjskich jest antysemitą, będzie piarunował na żydów, ale jeśli przyjdzie do czynu każdy z nich milczy. Przyparty jednak do muru gdy już w żaden sposób wykręcić się nie może zacznie usprawiedliwiać się,mniej więcej w ten sposób:

— „Proszę panów, ja wszystko zrobię, czego żądacie, ale nie mówcie o tem nikomu, nie zdradzajcie mnie, bo, z konieczności ja muszę z żydami żyć dobrze, utrzymywać stosunki"..

Inny znowu zacznie wyrzekać, że:

— „Ja już tyle zrobiłem dla akcji antysemickiej, tyle ofiar poniosłem, a jednak żydzi trwają nadal, jak trwali, zajmują coraz ilczniejsze gałęzie handlu. Nie wymagajcie, panowie, żadnej pomocy, odemnie.

Biorąc pod sąd rozumu i jedno i drugie oświadczenie i rozważając je uważnie, dojdzie się zawsze do jednego wniosku: **kupiectwo aryjskie na Śląsku całkowicie jest obojętne w swej większości na zagadnienie antysemityzmu w Polsce.**

Po cichu przeklina żydów, a głośno popiera ich wszelkiemi sposobami. Może nieraz nieświadomie, w większości jednak całkiem świadomie popiera ich przez handel i utrzymywanie z nimi stosunków handlowych, **a co gorsza, nawet towarzyskich.**

I ten indyferentyzm mści się na samem kupiectwie. Bo trzeba o jednem pamiętać zawsze i wszędzie: **żyd choćby najbardziej kulturalny, najbardziej wykształcony, nawet neofita, chrześcijanin z imienia, nie przestaje nigdy być żydem, typowym żydem, dla którego istnieje jedno tylko: więź rasowa.** Ta więź rasowa trzyma go sercem przy swoich pobratymcach, każe mu popierać ich zawsze i wzędzie, to też opinja niektórych kupców aryjskich, jakoby żydzi u nich kupowali, jest nonsensem. Żyd wtedy tylko będzie kupował u aryjczyka, i to za grosze, **gdy w tem widzi jakiś interes.**

I to jest jedyna przyczyna utrzymania przeż żydów stosunków z aryjczykami.

Że na tem najgorzej wychodzi polskie społeczeństwo powszechnie wszystkim wiadomo.

Dlatego kupcy śląscy, którzy domagają się, by aryjczycy kupowali u aryjczyków i nieraz w tej sprawie obligują w rozmaity sposób najlepiej zrobią, jeżeli wezmą się do pracy realnej. Ten tylko ma prawo wiele żądać, kto wiele daje z siebie. W wypadku przeciwnym niewielki głos mieć mogą tacy, co mało, albo nic z siebie nie dają.

Kupiectwo śląskie powinno wreszcie wkroczyć na drogę prostą i jasną, powinno rozpocząć walkę z zalewem żydowskim z całą świadomością czynu. Wtedy dopiero może liczyć na znaczne korzyści.

—o—

Wielka afera podatkowa
w fabryce żarówek „Helios".

Właściciel kawiarni „Monopol" żyd Mojsze Weissberg poszkodował z innymi żydami skarb państwa na kwotę 400 tysięcy złotych.

Władze skarbowe w Katowicach wpadły na trop wielkiej afery podatkowej w miejscowej fabryce żarówek „Helios", uprawianej od kilku lat równocześnie w składach fabryki w Warszawie. Pewną ilość produkcji sprzedawano bez faktur w celu uniknięcia opłaty podatków. Władze skarbowe obliczają straty na 400 tysięcy zł.

Przeprowadzono rewizje w mieszkaniu dyrektora fabryki i nowoupieczonego dzierżawcy kawiarni **„Monopol"** w Katowicach **Moszka Weissberga i buchaltera Rudolfa Wojnara**, a także u przedstawicieli fabryki w Warszawie Abrama Goldsteina i jego szwagra Moszka Wagmana. Zebrano obfity materjał dowodowy.

Narzekanie starego górala
nad Podhalem.

Gewont się zasmucił,
Góry zapłakały,
Bo se na Podhalu
Zydy zamieskały.

Jęcom góry, jęcom!! Nas stary gazda Gewont cosi zesmutnioł. Musi być, na mój prowdu źle, bo on rzodko kie sie smuci, ba ozweselo świat Bozy i ludzi.

E! jest źle. To jo som powiem, bo juz mi, nie wycytajęcy, pięć seśdziesiąt roków, ale nie bocym ,coby tak beło źle.

Som se tak case medytujem, coby to mogło być. Jaze mi dziś wej do głowy wpadło.

Trza wom wiedzieć, ze dziś syćko idzie wgórę, tozto i ludziska z dołu zacynajom sie pchać w góre. Hań, ka downiej godowali, ze ino wiater poduhuje i śniezek polatuje, a nic sie godnego nie rodzi. Z dobryk krajów, z dolin, ku turniom sie pchajom, moze kcom dobra z dolin pomiędzy skole wytracić i ostawić lo nos — góroli, bo ta downiej tak bywało. Ale coby ci ta. Dziś nie tacy przychodzom, ba tacy pankowie w cornych portkak, z brodami, co sie ino po nik pogłaskujom i medytujom, jakoby jakiego śrybnego dorwać. Kcom se tu uzganiać pieniedzy i ku dolinom śnimi nazad, jabo sie tu ozgazdować. Zbójeckie piyniondze juz gazdowie zabrali, to ci „pankowie" im zaś kcom zabrać.

I co sie nie robi — nazjezdzało się „panków — kudłocy" na Podhole i kcom se tu tak, jako my — gazdować. Ino ze oni nie chycom sie pługa, ani siykiery, ba, ino „handele". Nie pedziołbyk, kieby sie tu byli porodzili i tu mieli dziadków — to dobrze, gazdujcie zarobiojcie na tyk skolak, tak, jako i my. Ale — moiściewy — przydom sę na gotowe, nie wiem skąd i kcom se gazdować u nas.

Nawieźli rozności — coby ino oko ludzkie ułakomić. Cłek w biedzie syćko kce mieć. No i żydzi zaceni kupcyć na iment. Bo te weredy ino do tego stworzone. W tym im, ani djaboł nie dokoze. Kazdemu umiom ubajtlikować i dokwolić. Chłopu to ta jesce bars tak nie, jako babie. Ta co uwidzi to syćko kce mieć.

No i dobrze nie barzo — pomalućku, pomalućku, co sie nie zrobiyło. Dziś ka kces to zydą uwidzis; przy sklepie se stoi, głose sie po brodzie i kazdego ciągnie do slepu, bo on mo syćko bardzo — fajne, dobre i tanie... Dziś sie tego, jakajsi, nakociło. Gazdę mało ka spotkos, ba som zyd. Jesce i tyk co zostali ,kcom wygnać hań we wiyrg, w turnie, co se tak dziś smutnie pozierajom na Podhole i pośpiywujom:

Kasie popodziały
Staroświeckie casy.

Kieś cornyk portek z brodom nie widzioł rzodko dzie ka ka. Ale za to hrubi gazdowie, prawdziwe chłopy, co umiał usanować Boga i ludzi, nie tak jak dziś. Cłek u tyk „kułocy" za nic nie stoi, ba jesce, kie mu dos, jakiego śrybnego zarobić, to ci ta powiy jakie słowo od niekcynio. On je dziś honorny, ze se juz gazduje na nasej ojcowiźnie. Cłek by hnetki zapłakał, co sie to stało. Ani słową wypedzieć nimozę...

Wojtek Cuj.

Jak wygląda bojkot hitlerowski.

Ostatnie dzienniki żydowskie oburzają się w bardzo zdecydowany sposób na grupę firm garbarskich, które złamały bojkot hitlerowski. **Oto sami żydzi zainicjowali wyjazd do... Niemiec, celem zakupienia surowców.**

Wiemy o tem dobrze, że cała kampanja bojkotu towarów niemieckich jest kłamstwem, fikcją, której tylko naiwni uwierzyć mogą.

W każdym sklepie był, jest i będzie zawsze królował towar niemiecki.

Bo żydzi nie wykorzenią nigdy miłości do Niemiec. Nigdy!

—o—

Gorąca miłość do żydów.

Donosiliśmy w ostatnim numerze o gorącej miłości polskiego arystokraty hr. Pustowskiego do... żydów. Dziś p. Pustowski stał się już człowiekiem „sławnym". Prasa żydowska nietylko chwali go publicznie, ale zabiega o wywiady... którym p. Pustowski nie szczędzi. I oto w ostatnim wywiadzie, jako syn ojczyzny, która odzyskała niepodległość, odczuwał „żywo współczucie dla narodu uciemiężonego". Nawet p. Pustowski wierzy i jest przekonany, że żydzi są ciemiężeni! Oburza się dalej na metodę hitlerowców, nie „znosi niszczycielstwa"... Wierzy, że żydzi odbudują swe państwo... (prezydentura, czy królestwo.. wolne).

Ale najbardziej znamiennym faktem jest... przewrażliwiona (ale ciekawa, zagadkowa) miłość p. hrabiego do żydowskich... komunistów:

„Dokonywałem pewnego razu inspekcji więzień. Widziałem tam komunistów żydowskich. Myślałem nieraz, co zrobić, aby ci ludzie byli wolni".

A więc przekonał się p. Pustowski o tem, że żydzi są „elitą" komunistów w Polsce.

Jak to? Dla tych, którzy zwalczają państwowość, którzy stoją na wprost przeciwnym biegunie, chce p. P. stworzyć państwo?

Nie, to jest już chyba za daleko posunięty **entuzjazm graniczący z utopją.** Przez usta p. P. nie przemawia zdrowy rozsądek... za tem kryje się coś innego!...

Tajemnice arystokracji.

—o§o—

Profanacja uczuć narodowych.

Jak nam donoszą odbył się w Trzebini ślub córki tamtejszego rabina — „cudotwórcy", który rozmiarami swemi miał przewyższyć wszystkie dotychczasowe. W orszaku weselnym postępowała „banderja konna, oddział kozaków, dalej huzary, ułani, dragoni", oraz grupy przybrane w stroje narodowe, krakowskie, góralskie i inne (!!)

Pomijamy sam fakt, jak wyglądać niesamowicie musiały te grupy w morzu żydowskich postaci, **ale zastanowić się trzeba nad rzeczą drugą: czy to nie jest profanowaniem naszych tradycyjnych strojów, które są naszą świętością narodową wspaniałym pomnikiem dawnej przeszłości?**

Większość tych strojów, które w tak ohydny sposób, profanuje bezczelność żydowska przechowuje się dziś w muzeach, czci się je, jako wspaniałe pamiątki, widzimy je tylko w czasie uroczystych pochodów narodowych, a tu... żydzi urządzają sobie paradę — maskaradę, chyba tylko po to, by się popisać przed współplemieńcem... z Nowego Jorku. Oczywiście skutek jest ten, że wracając do swego kraju mówi jak w Polsce jest im dobrze, jakie wspaniałe dla nich czasy... za to później z gorętszą miłością będą ciągli w nasze strony.

Nie wiem jak przyjmą to ci, których odwieczne stroje tam profanowano. Nie wiem czy górale, lub prawdziwi krakowianie nie zacisnęliby pieści na ten widok.

Inny, nawet najbardziej filożydowski naród nie pozwoliłby na to.

—o—

Nagroda literacka m. Krakowa.

KTO NIEZADOWOLONY?

Przyznanie nagrody literackiej m. Krakowa **Aleksandrowi Gałuszce i Michałowi Rusinkowi** stało się powodem ataków prasy filożydowskiej, no i... oczywiście żydowskiej, która chciałaby ją „mieć po... swojej stronie".

Przedewszystkiem maleńkie piśmidełka żydowskie są oburzone. Największy atak kierują na A. Gałuszkę, poetę bardzo cenionego, u którego dominuje polski, chrześcijański charakter. Jakże śmiesznem przeciwstawieniem jest żydowski „poeta"... Peiper. Zarzuca się Gałuszce, że jest poetą starym, brak w jego poezji metafor, któremi oczywicie sypie... żydowski „kandydat". Poezja Gałuszki jest czysta, u Peipera same idjotyzmy okraszone b. idjotycznemi metaforami.

W każdym razie nagrody przyznano dobrze; żydzi nie mogą marzyć o tem, aby „ich poezja", ta „nowoczesna" mogła się równać z pięknym językiem poetyckim A. Gałuszki, a już Peiper nie może mieć żadnych pretensyj. Drugą nagrodę przyznano M. Rusinkowi; i z tego też są... niezadowoleni.

—o—

Zaniechać grzebania ciał na cmentarzu żydowskim przy ul. Halickiej.

Mieszkańcy ulicy Halickiej żalą się, że na cmentarzu żydowskim grzebią płytko ciała i wskutek czego niema należytej izolacji ziemnej, co stwarza specyficzne warunki zdrowotne. Zwłaszcza w porze wiosennej i letniej należałoby na to zwrócić uwagę. Wiemy bowiem dobrze, że ciepło sprzyja rozsadnikom chorób, oraz doskonale przenosi duszną atmosferę, która wytwarza się wskutek zaniedbania przepisów sanitarnych.

Należałoby wogóle zaniechać grzebania ciał na cmentarzu przy ul. Halickiej, raz, że jest to w śródmieściu, a po drugie, że żydzi mają drugi cmentarz na Krzemionkach.

Uniknie się przez to przykrych następstw, oraz ciągłych skarg ludności, która dotychczasowych warunków znieść nie może.

—o§o—

Święta stają się wtedy cudnym
[snem, bajką
Gdy dzieląc wśród radości Wiel-
[kanocne jajko
Przy złocistym tokaju i rozmo-
[wie lekkiej
Zagryzamy pierniki zwane „An-
[tonetki"
„ANTONETKI" to rozkosz obcych
[i Polaków
Wyrabia je A. ROTHE przy
[Sławkowskiej, Kraków

—o§o—

WARSZAWSKA POLICJA przymknęła dwu międzynarodowych kieszonkowców Abrahama Silbernagla i Chaima Lustberga, którzy chcieli urządzić w stolicy::: „występ".

W WARSZAWIE rozwiązał prof. Ponikowski zebranie Wzajemnej Pomocy Studentów — żydów na Politechnice, z powodu poruszenia momentów politycznych.

PRASA ŻYD. wszczęła tumult z powodu koncertu muzyka Backheusa (podobno hitlerowca) w Radjo Polskiem, który zastąpił żyda... jakiegoś Gimpla.

29 CZERWCA BR. odbędzie się w całej Polsce „Święto Morza".

ARESZTOWANO niejakiego Nusema ma Szulema Gewölba w pociągu pośpiesznym Berlin—Budapeszt, podczas rewizji przeprowadzonej w Bytomiu. Przy rewizji znaleziono około 1200 szt. brylantów, wartości 4 miljonów złotych. Niebieskiego ptaka przymknięto w Królewskiej Hucie.

ŻYDZI BOLEJĄ BARDZO, że przy ostatnich wyborach do Związku Dziennikarzy w Polsce przepadła ich kandydatura, a przeszła wybitnie polska.

ŁAWINA W TATRACH zasypała 6 osób z tego 4 wyratowano.

W BERLINIE ustąpił z teatru ostatni artysta żydowski.

620 ŻYDÓW podobno opuściło Polskę i wyjechało do Palestyny. Oby jak najwięcej i najprędzej.

PODANY PRZEZ PRASĘ zamach na Goeringa był fikcją. Zamach przygotowano na właściciela kina. który popierał filmy żydowskie.

BOJKOTUJĄ WSZYSTKIE filmy żydowskie w Niemczech.

ŻYDZI NIEMIECCY założyli „Związek narodowo-niemieckich żydów", któryby (!) popierał::: Hitlera!

OFICEROWIE POLSCY zwiedzili słynną szkolę niemieckiej kawalerji w Hannowerze.

PRASA NIEMIECKA donosi o olbrzymim pożarze w Bośni, gdzie spłonęło 80 domów. Z pomocą pośpieszyło wojsko.

NIEJAKI P. SCHERMAN organizujący międzynarodową ligę do walki z antysemityzmem (?!) został zdemaskowany jako... oszust. I nawet na tem chcą zarabiać!

W RUMUNJI TOCZY się proces przeciw członkom „Żeleznej Gwardji" o zamordowanie b. premjera Duca.

W HOLANDJI zmarła królowa — matka Emma.

OLBRZYMIA KATASTROFA wydarzyła się w kamieniołomach w Jugosławji, — gdzie oderwana ściana skalna zasypała 50 robotników.

OPINJA FRANCJI została zaalarmowana niezwykle doniosłym faktem: oto oskarża się komunistów i Bluma o masowy przemyt broni do Francji.

60 KLG. WAŻĄ akta sprawy Stawiskiego.

SPRAWĘ STAWISKIEGO bada najsłynniejszy dedektyw angielski Wensley.

ZATONĄŁ OKRĘT angielski, wiozący 100 dziewcząt lekkich obyczajów na deportację.

ZNANEGO AMERYKAŃSKIEGO żyda Insulla Saumele wysiedlono z Grecji

SPŁONĘŁO MIASTO JAPOŃSKIE Hakodate. 150 tys. ludzi zostało bez dachu nad głową, 1000 zginęło w płomieniach.

Tydzień w Europie.

AUSTRJA. — „Legjon żydowski". W Austrji powstał **„Legjon patrjotyczny żydów austrjackich",** który ma zadanie popierać politykę kanclerza Dolfussa i wicekanclerza Fey'a. Ostatnio „Legjon" zwrócił się do rządu austrjackiego z prośbą aby nie wpuszczał na teren Austrji cudzoziemców, **którzy przybywają celem „badania sytuacji wewnętrznej żydów".** „Legjon" jest „wdzięczny" (!?) rządowi austrjackiemu za „życzliwe" ustosunkowanie się do żydów austrjackich.

Nowe represje wobec żydów. Jak zapowiedzieliśmy Heimwehra austrjacka i organizacja **„Ostmärkische Sturmscharen"** domaga się stanowczo usunięcia żydów z posad państwowych i miejskich. **Jak podaje austrjacko - narodowa prasa rząd ma przystąpić do usunięcia 115 lekarzy z samego Wiednia.**

Zasady nowej konstytucji. Austrjacka Rada Ministrów pracuje intensywnie nad projektem nowej konstytucji, która ma być ogłoszona jeszcze przed świętami. Planowane jest utworzenie 4 izb: kulturalnej, gospodarczej, krajów i rady stanu. Władzą ustawodawczą ma być Bundestag, w kład którego wejdą przedstawiciele 4 izb. Pierwsi członkowie izb mają być mianowani przez rząd, następnie zaś wybierani przez stany zawodowe.

NIEMCY. — Zakaz działalności związków religijnych. W Kolonji wydano rozporządzenie, mocą którego zakazane zostało publiczne występowanie religijnych związków młodzieży. Nie wolno więc członkom tych stowarzyszeń występować w grupach, nosić mundury, proporczyki, chorągwie, oraz wydawać żadnych publikacji prasowych. —

Nawet skauting został tym rozporządzeniem zakazany. Jest to charakterystyczne ze względu na konkordat z Watykanem — albowiem stoi w rażącej z nim sprzeczności.

ROSJA. — Rosja w Lidze Narodów? Rząd sowiecki porozumaił się z Paryżem i Warszawą w sprawie ewent. wejścia do Ligi Narodów. Po usunięciu się przeciwników Rosji Sowieckiej, takich jak Japonja i Niemcy — jest to dla Moskwy całkiem logiczne pociągnęcie, które umożliwi jej zbliżenie do państw zachowujących wierność dla Genewy. — Fakt ten zapowiada nową erę w stosunkach politycznych Europy i przyczyni się niewątpliwie do ugrutowana pokoju.

FRANCJA. — Angielski pakt rozbrojeniowy odrzucony. Odpowiedź we Francji na propozycje angielskiego paktu rozbrojeniowego — doręczone już przez ambasadora franuskiego w Londynie — równoznaczna jest z odrzuceniem projektu brytyjskiego. Francja kwestję rozbrojenia pragnie rozwiązać w ramach Ligi Narodów, do której w niedługim czasie ma wstąpić Rosja. Sowiety poparłyby akcję Francji, zmierzającą do ujawnienia zbrojeń niemieckich, oraz żądania kontroli międzynarodowej.

RUMUNJA. — Proces o zamach na premjera Ducę. W ostatnich dniach rozpoczął się w Bukareszcie przed sądem wojennym olbrzymi proces przeciwko sprawcom zamachu na premjera Ducę. Jak wiadomo zmarły reprezentował liberalno - masońskii kierunek rządu — przeciwko któremu zwróciła się cała młodzież rumuńska tworząc narodowo-socjalistyczną partję pod wodzą Zelea Codreanu. Ostre wystąpienie rządu spowodowały znany nam już zamach — w wyniku którego partja została rozwiązana.

—o§o—

Ze Lwowa.

Brawurowy czyn Młodzieży Akademickiej U. J. K. we Lwowie!

W pierwszych dniach marca br. otwarty został we Lwowie sklep katolicki pod firmą „Akademik".

Dużo znalazło się takich jednostek, które nazwały to — **nie szaleństwem** — lecz poprostu **niedorzecznością.**

Dlaczego? — Niewiadomo!

Gdy żydowskie sklepy rosną we Lwowie jak **grzyby po deszczu, nikogo to nie dziwi** — owszem, społeczeństwo lwowskie uważa to za objaw całkiem naturalny.

Sklep pod firmą „Akademik" przeznaczony jest przedewszystkiem dla zaopatrywania w ubiory i galanterję młodzieży akademickiej.

Kierownictwo sklepu „Akademik" spotyka się z pytaniem co skłoniło ich do założenia podobnej firmy?

Na pytanie to daje taką odpowiedź:

Już od dłuższego czasu — od czasów odebrania młodzieży akademickiej autonomji, daje się odczuwać pewien prąd do bojkotu sklepów żydowskich.

Młodzież zrozumiała, że lokalne zamieszki — już w zarodku tłumione przez policję — do niczego nie doprowadzą.

Jedynem wyjściem do usunięcia tej przeklętej niearyjskniej nacji, byłoby wyrżnięcie tego wrzodu z organizmu społeczeństwa lub odebranie im możliwości wegetacji.

Pierwszy sposób ludzkość potępiła — (Hitler) lecz pozostał drugi, równie groźny, a jest niem bojkot żydów i wyeliminowanie ich z życia społeczeństwa polskiego.

Pierwszy odruch w tem kierunku dał się poznać szukaniem przez młodzież sklepów i towarów katolickich i polskich.

Odruch ten postanowiliśmy wykorzystać mimo wszelkich przeszkód i przeciwności. Założyliśmy sklep, który posiada dwa działy — odzieżowy i galanteryjny.

Sklepem kieruje współwłaściciel p. Stanisław Wojtas i zatrudnia u siebie dwu studentów Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie — którzy kierują poszczególnemi działami.

Sklep jest zaopatrzony tylko w najprzedniejszy towar z fabryk katolickich czysto polskich

Ceny nasze są niebywale niskie, a to z tego powodu, że towar nabyliśmy za gotówkę i bezpośrednio od wytwórców.

Przedewszystkiem dążymy do jednego: musimy przyzwyczaić młode społecz. do kupowania towarów solidnych — nie żydowskiej taniej tandety — bo my jesteśmy dzisiaj zabiedni, żeby kupować tanią lichotę.

Raz kupiony towar solidny — trochę droższy — przetrwa trzy razy towar tani. Ma rację współwłaściciel sklepu „Akademik" p. Wojtas. który oby stał się przez swój czyn przykładem dla innych uczelni w Polsce. — Lwów który pierwszy zdobył się na wspaniały czyn Akademika polskiegi pociągnie napewno inne miasta uniwersyteckie, gdyż wiadomo, że „verba docent — exempla trahunt". — Nowej placówce polskiego handlu Szczęść Boże!

Józef Bochnia.

—0—

Żydowska etyka.

Istnieje w naszem mieście nocny lokal „rozrywkowy" pod nazwą „Bagatela". Właścicielem jego był znany w sferach „wyższych" żyd Franciszek (!) Moszkowicz, który wyciągnąwszy możliwie największe kapitały z naszego społeczeństwa (które musi popierać... żydów) przesiósł się do... Warszawy. Tam oczywiście ma obecnie szersze pole do „działania"... Ale wyjeżdżając ze Lwowa nie pozostawił swej „firmy" byle komu. Oddał ją w ręce swoich zaufanych: Abramowi Flaumowi i Adolfowi Tenenbaumowi.

Spółka ta prowadzi przedsiębiorstwo przeważnie w nocy, gdyż daje wtedy::: najlepszy zarobek. A społeczeństwo polskie idzie na lep tej żydowskiej firmy!

Warunki higjeniczne i zdrowotne poniżej krytyki::: Kelnerzy przeważnie żydowscy. **Był jeden katolicki, ale kiedy sprzeciwił się podawaniu fałszowanych trunków, został oczywiście wydalony jako.. „nienadający się do intersu". (Tak, interesu w pojęciu żydowskiem.**

To jest żydowska etyka, jakże inna od wszystkich pozostałych.

Ale pomimo tych wielkich wad, które dla przeciętnego widza są niedostrzegalne, „Bagatela" wiedzie dalej swój::: błogosławiony żywot.

A nasze spoeczeństwo wciąż tam płynie:::

Jak długo, przy naszej nędzy i bezrobociu będą pieniądze polskie płynęły do kieszeni żydowskich?

KATOLICKIE FIRMY LWOWSKIE GODNE POLECENIA:

„Tkalnia" — Chodniki z gałganków wykonuje najsolidniej — ul. Kubasiewicza 3 (Róg ul. Gródeckiej 101). Lwów.

Masełko Jakób — handel delikatesów — i towarów kolonialnych, ul. Leona Sapiehy 23 Lwów. tel. 11-42

M. Chamuła — Największa wytwórnia kilimów gliniańskich. Główny skład: Lwów ul. Rutowskiego 1.

Jan Pukas — Pracownia fortepianów, pianin Lwów, ul. Kopernika 16, tel. 87-62.

M. Olech — Towary korzenne, delikatesy, wódki, wina, Lwów, ul. Mikołaja 9.

Z Przemyśla.

Bezwstyd żydowski.

Z jaką dziwną tolerancją odnosimy się nieraz do wybryków żydowskich. Pozwalamy im na niejedno... Trudno! Nie jesteśmy „wybranym narodem" — by nam wszystko było wolno. Natomiast znalazł się taki żydowski fotograf w Przemyślu Eisner który uważał, że wolno mu w gablotce zamieścić nawet zdjęcie... pornograficzne! (sic!) Przypatrzmy się co tam takiego. Tło: jakiś palestyński lasek, oraz namiot: Przed namiotem „dzielny" mahabeusz::: **nagi!!!** Fakt to oburzający! **Mamy tu dosadni przykład etyki i moralności żydowskiej.** Ciekawi jesteśmy czy również przy komisji poborowej, stara się tak uwydatnić swoją budowę ciała. Wątpliwą jest rzeczą. Tam to robi z siebie „paragraf austrjacki", by z jakimś paragrafem czy kategorją wymigać przed „sportem zbrojnym". Dalej dwie podobne jemu „córy syonu" w jasnych kostjumach kąpielowych, by te jak najmniej różniły się od ciała na zdjęciu. Dziwnie swojsko muszą się czuć pp. płk. Janowski i ppłk. Michalski, wraz z komp. p. kpt. Webera, oraz pewien ksiądz wraz ze swemi uczennicami, obok takich nagusów żydowskich, jeżeli do tego czasu nie zaprotestowali przeciwko „tak dobranemu" towarzystwu bezczelnych żydów. — A ileż innych twarzy aryjskich widnieje w witrynach żydowskich fotografów.

Najwyższy czas, aby popierać swoich!

Jerzy Zornicz.

Z Zakopanego.

Obrazki z Zakopanego.

Opinję pubiczną Zakopanego silnie poruszyła wiadomość, że Krakowska Rada Adwokacka (jej skład znany!) udzieliła pozwolenia na odbywanie praktyki niejakiemu Izydorowi Syropowi. Ten pan doskonale znany w kołach „ceperskich" i góralskich; ma sobą **wyrok sądowy, skazujący go na areszt za sprzeniewierzenie i prowadzenie pokątnego pisarstwa. Czy sekretarjat Rady Adw. o tem nie wiedział?** Wykluczone!

Głos ma teraz Naczelna Rada Adwokacka w Warszawie.

Jakim cennym nabytkiem i podporą porządku prawnego jest adwokat żyd, dowiódł tego Dr. Krittenstein, zięć p. Mückenbruna. Pan Kr. występował na rozprawie sądowej w roli zastępcy pewnego szynkarza. Szynkarz zachował się na sali niesfornie i dlatego sędzia skazał go na 24 godziny aresztu. Kiedy woźny wykonując zlecenie, odprowadzał delikwenta, p. mecenas rozgniewany zawołał głośno: **„nie idź pan do aresztu".**

Ot! Macie interpretację porządku prawnego. Naturalnie zgromił śmiałka **Prokurator** nowosądecki.

Tyle ze świata zażydzonej palestry. A teraz z kolei przejdźmy do kupców. Niejakiemu panu G. sprzedał żyd Gutfreund materjał po 18 zł. metr. Ten sam materjał u kupca polskiego kosztuje 12 zł. taniej czyli **żyd policzył o 6 zł. więcej na jednym metrze.**

P. Gutfreund jest tani, taki tani, że to plakatami ogłasza, że wyznacza specjalnie „białe tygodnie" dla dogodzenia publiczności.

Sciąga niejednego chrześcijanina do siebie, na jakimś znanym artykule **obniży 10 groszy , aby sobie drobny uszczerbek powetować potem z nawiązką biorą ponad normę aż 6 zł. na metrze.** Biegaj Wojtku żydowski do „taniego" żyda — biegaj!

Jest w Zakopanem i chleb tani. Wynalazł go p. Weisman ,zamieszkały w Eljaszówce, przy ul. Starej Polanie. On sklepu nie ma, posiada za to typowe brudne mieszkanie.

Chleba mu dostarcza p. Pinkas Weis z Nowego Targu. Aż z nowego Targu! Co za chleb!? Z lichego, ciemnego materjału i tańszy o 2 grosze. Pytałem znawców o cenę. Powiedzieli mi, że według wartośsi swojej powinien być o 15—20 groszy tańszy. Nie o dwa grosze! Zatem żyd zarabia na kilku 13—18 groszy. **A ludzie dają się oszukiwać, nawet są przekonani, że kupują taniej.**

P. Weissmanowa z ulicy ciągnie klijentów do brudnego mieszkania, z betów wydobywa pieczywo, zawija w brudną żydowską gazetę, obdziera góralkę, która zadowolona, z godnym pożałowania chlebem odchodzi. Czy to nie śmieszne?

Zapytujemy kompetentne władze:

1) czy p. Weisman ma kartę przemysłową?

2) czy wolno w brudach przechowywać środki żywności i puszczać je w handel?

3) czy p. Pinkas Weiss z Nowego Targu ma pozwolenie na transport pieczywa do Zakopanego?

I to wszystko dzieje się w letniej „stolicy" Polski? Czy nam nie wstyd?

—0—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP: Jerzy Zornik. Za porta korespondencyj, umieszczanych w naszem piśmie zwracamy. Prosimy o przysłanie fotografji do legitymacji.

WP. Józef Skow. Cieszyn. Artykuł nie może iść. Nie posiadamy znaków hebrajskich. Pozatem cenzura. Prosimy o inne rzeczy

WP. Jan K. Sanok. Artykuł omawia ten sam temat, który już umieściliśmy. Czekamy na inne.

WP. T. T. Pasieczna. Korespondencja pójdzie.

WP. Samoobrona Lwów. Dziękujemy za nadesłany materjał. Prosimy o opracowany artykuł z procesu Dzwinogrodu jak i o Huculszczyźnie. Ankieta pójdzie.

WP. Stefan Ks. Artykuł słaby. Na korespondencję zgadzamy się. Porto za umieszczone art. zwracamy.

—0—

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota 7.30: „Niebiescy Zalotnicy" — Premjera.

Niedziela 3.30: „Rodzina".

Niedziela wiecz.: „Niebiescy Zalotnicy".

Poniedziałek: „Towariszcz".

Wtorek: „Rodzina".

Środa: „Judasz z Kariothu".

—o§o—

Kino Apollo: „Pieśniarz Warszawy".

Kino Sztuka: „Jarmark Miłości".

Kino Wanda: „Królowa Krystyna".

Kino Uciecha: „Czibi".

Kino Bagatela: „Król Dżungli".

Kino Słonko: „Cuda i Męka Chrystusa".

Dom Żołnierza Polskiego:

Niedz. pop. 3.30: „Prawdziwa Miłość" — wiecz. 7.30: „Zaczarowane Koło".

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.